



NEWSLETTER

Polskiej Misji Katolickiej dla Kantonów Zurych i Glarus

Wiadomości, archiwum działalności i zapowiedzi wydarzeń

Serdecznie zapraszamy Państwa do zapoznania się z dziewiętnastym wydaniem „Newslettera Polskiej Misji Katolickiej w Zurychu”.



Spis treści

Zapowiedzi wydarzeń:

Bierzmowanie w 2020 r.

Boże Ciało

Rodzinny dzień sportu

Zakończenie roku szkolnego

Święto patronalne

Wspomnienie św. Krzysztofa

Wniebowzięcie NMP

Rozpoczęcie roku szkolnego

Tag der Völker

>>> strona 2-4

Wielkanoc w misji

>>> strona 5-6

Majówka w Benken

Zurych nieoczywisty

>>> strona 7

Pierwsza Komunia Święta

>>> strona 8

Wniebowstąpienie

Pielgrzymująca Matka

>>> strona 9

Dziękczynienie za dar Pierwszej

Komunii Świętej

>>> strona 10

Wigilia Zesłania Ducha Świętego

>>> strona 11

Seminarium odnowy wiary

>>> strona 12

Ministranci nad Jeziorem

Bodeńskim

Lumen Christi

>>> strona 13

Misja na Madagaskarze

>>> strona 14-16

Nowa wiadomość

>>> strona 17

Święte słowa

>>> strona 18

Drodzy Czytelnicy!

Ostatnie tygodnie i dni upływają pod hasłem „dziękuję”.

Pierwsza Komunia św. w PMK była wielkim dziękczynieniem za dar sakramentu Eucharystii. Okazją do dziękowania za otrzymane łaski były również misyjne pielgrzymki do Benken, Quarten i Einsiedeln.

Jest to także czas, aby powiedzieć „dziękuję” za wykonaną pracę. Pani Annie Rozenek Osinski dziękuję za trzy i pół roku pracy w naszym sekretariacie, m.in. przy projektach medialnych. Bieżące informacje w mediach oraz obecny wygląd naszej strony internetowej i strony na Face-

booku są efektem Jej pracy. Pani Weronice Korzeniowskiej-Hatale dziękuję za czteroletnią rzetelną i kompetentną korektę materiałów, które znajdowały się w naszym Newsletterze.

Obu Paniom dziękuję za nadanie profesjonalnego charakteru Newsletterowi PMK oraz życzę błogosławieństwa Bożego w realizacji nowych projektów życiowych.

Szkoła przy naszej misji może rozwijać się dzięki pracy wielu osób. W tym miejscu pragnę pogratulować Pani Joannie Schneitter dwudziestu lat pracy dla misji, a Pani Agnieszce Rychlewskiej podziękować za siedem lat cierpliwości i wytrwałości w przybliżaniu polskim dzieciom wiedzy

o ich korzeniach. W niedzielę 23 czerwca podziękujemy za ostatni dzień edukacji w mijającym roku szkolno-wychowawczym.

Na koniec pragnę podziękować Państwu za naszą owocną współpracę w ciągu ostatnich dwudziestu dwóch miesięcy. Za Państwa cotygodniową obecność podczas Eucharystii, Państwa otwartość i chęć pomocy oraz za ubogacające spotkania i rozmowy.

Dziękuję i zapraszam do Sanktuarium św. Antoniego w Egg.

ks. Grzegorz,
dyrektor PMK dla Kantonów
Zurych i Glarus



«Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami»

(Dz 1, 8)

Polska Misja Katolicka w Zurychu rozpoczyna zapisy na kurs przygotowujący do sakramentu bierzmowania, które odbędą się jesienią 2020 roku.

Spotkania będą prowadzone w dwóch grupach. Grupa dla młodzieży (warunkiem uczestnictwa jest ukończenie 15-ego roku życia) oraz grupa dla dorosłych.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o wypełnienie formularza dostępnego online na naszej stronie internetowej lub znajdującego się w stojakach przy wyjściu z kościoła.

Zgłoszenia przyjmujemy do dnia 15 czerwca 2019 roku.

Na pierwsze spotkanie organizacyjne zapraszamy w niedzielę 22 września br.



Polska Misja Katolicka w Zurychu zaprasza na uroczystość
Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej – Boże Ciało –
do kościoła Herz Jesu na Wiedikonie
w czwartek 20 czerwca na godz. 20.00.

DZIEŃ SPORTU



**RODZINNY DZIEŃ
SPORTU**

23.06.2019
w godz. 14.30 - 17.30

zabawę przy chińskim ogrodzie,
rodzinny dzień sportu połączony
z piknikiem

zgłoszenia e-mailowe na adres
szkolaprzypmk@gmail.com



ZAKOŃCZENIE ROKU SZKOLNEGO



23 CZERWCA

12.15 Msza św. jako dziękczynienie za przebyty rok szkolny połączona z błogosławieństwem na okres wakacji. Przed mszą okolicznościowa akademia, rozdanie dyplomów oraz nagród książkowych.

**ZAKOŃCZENIE
ROKU SZKOLNEGO
SZKOŁA PRZY PMK**

ŚWIĘTO PATRONALNE



30 czerwca nie będzie Mszy św.
w języku polskim o godzinie 12.15

W niedzielę 30 czerwca parafia Herz Jesu na Wiedikonie obchodzi swoje święto patronalne. Tego dnia zapraszamy na Mszę św. ze wspólnotą szwajcarską o godz. 10.00.

WSPOMNIENIE ŚW. KRZYSZTOFA



Wspomnienie św. Krzysztofa oraz błogosławieństwo kierowców i pojazdów odbędzie się 7 lipca podczas Mszy św. o godz. 12.15.

15 sierpnia

WNIEBOWZIĘCIE NMP



Msza św. na uroczystość Wniebowzięcia NMP odbędzie się w czwartek 15 sierpnia o godz. 19.00 w dolnym kościele.

29 września

TAG DER VÖLKER

TAG DER VÖLKER
29 WRZEŚNIA

Wspólna Eucharystia Szwajcarów, Polaków, Słowaków, Czechów oraz Tamilów o godz. 11.00. Po Mszy św. program artystyczny z występami w strojach narodowych.

1 września

ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO



Rozpoczęcie roku szkolnego odbędzie się 1 września. Msza św. o 12.15 rozpoczynająca nowy rok szkolny połączona z błogosławieństwem przyborów szkolnych. Serdecznie zapraszamy wszystkich uczniów.

WIELKANOC W MISJI – CZ. I



Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego

Niespodzianka! Jezus Zmartwychwstał!
Jak to niespodzianka? Przecież zapowiadał swoje zmartwychwstanie.

To może żadna niespodzianka teraz dla nas, ale dla ludzi, którzy po raz pierwszy zetknęli się z takim nietypowym, niemożliwym, nigdy wcześniej niewystępującym zdarzeniem, niepotwierdzonym przez autorytety religijne, wielce niepojętym dla człowieka zagadnieniem, mogła to być jednak mimo zapowiedzi niespodzianka.

Wczesnym rankiem kobiety poszły do grobu, aby namaścić ciało Jezusa. Tak zaczął się dla nich poranek pełen niespodzianek, których powinny się spodziewać. Kamień do grobu

był odsunięty. Jak to możliwe? Kto się tego dopuścił? Emocje wzrastają jeszcze bardziej, gdy zagłębiamy do środka, a w miejscu, gdzie powinno spoczywać ciało, znajdują pustkę. Doskonale pamiętały wydarzenia sprzed kilku dni, jak cierpiał przed śmiercią i został pochowany w grobie, który teraz jest pusty. Dlaczego ktoś zabrał jego ciało? Kobiety spotykają Anioła, który powtarza to, co zapowiadał Jezus. Jezus zmartwychwstał, on żyje. Nikt nie zabrał jego ciała, sam wyszedł. Idźcie i opowiedzcie, co widziałyście.

Ksiądz Grzegorz motywuje nas kolejny raz: miejmy odwagę mieć nadzieję, zmieniać świat, pozwalajmy się zaskakiwać. Nie odbijajmy się sceptycznie od kamienia,

wiemy przecież, że jest odsunięty, nie ma już przeszkody. Żyjemy w ciekawych czasach, nie wiemy, co nas czeka, czym zaskoczy nas życie. Wiemy jednak, że dzięki cudowi zmartwychwstania nic się nie kończy, zawsze jest nadzieja.

Zmartwychwstanie Jezusa ukazuje nam, że żadne zło, żaden grzech nie jest w stanie zniszczyć Bożego planu zbawienia. Bóg ma moc przemiany zła w dobro, grzechu na błogosławieństwo, śmierci w życie wieczne, odrzucenie i potępienie przez człowieka w jego zbawienie. Zmartwychwstały Jezus jest dla nas gwarancją, że Bóg na pewno realizuje swój plan zbawienia, choćby nawet wszystko wskazywało na to, że świat zmierza w całkowicie innym kierunku.

WIELKANOC W MISJI – CZ. II



Życzenia od Ojca Świętego Franciszka

Niech Pan zachęca do inicjatyw humanitarnych i mających na celu osiągnięcie trwałego pokoju. Strzeżcie się obojętności i rezygnacji. Chrystus żyje i trwa z nami (...). Nie opuszcza tych, którzy przeżywają trudne doświadczenia, cierpienia i żałobę.

Poniedziałek Wielkanocny

Czasem potrzebujemy trochę więcej czasu, aby zrozumieć niecodzienne wydarzenie, oswoić się z czymś, co jest wyjątkowe, żeby pojąć prawdę, przezwyciężyć lęk i niedowierzanie wynikające z nowej sytuacji, żeby ogarnąć zdumienie i zaskoczenie. Dlatego też Kościół przeznaczając osiem dni na przeżywanie Zmartwychwstania, na podkreślenie ważności uroczystości. Przez osiem kolejnych dni, poczynając od Niedzieli Wielkanocnej, słuchamy o spotkaniach ze

Zmartwychwstałym, podążamy śladami i doświadczeniami kolejnych świadków. Potrzebujemy czasu, by przejść przez tajemnicę Wielkiejnocy. Poniedziałek jest drugim dniem oktawy wielkanocnej. Wszystkie dni oktawy mają taki sam walor jak Niedziela Zmartwychwstania - jest to jedno święto. Z tego też względu w oktawie Wielkanocy nie obowiązuje post w piątek.

Jezus zmartwychwstał raz. Potem pokazywał się kolejnym ludziom. Teraz człowiek nie ma możliwości spotkać się na rozmowie z Jezusem, przejść się z nim na spacer czy zadzwonić. Nie widzimy go w takim sensie, w jakim mieli okazję ludzie przed Jego Wniebowstąpieniem. Czym zatem jest dla współczesnego człowieka spotkanie Jezusa? Jest to osobiste doświadczenie religijne, inne niż doświadczenie rozmowy, niż zobaczenie ran, dotknięcie śladów po gwoździach. Teraz spotkanie odbywa się na innej drodze, w in-

nym miejscu - w myślach, w rozważaniach, w modlitwie, w słuchaniu Jego nauczania, w pozostawieniu miejsca na tajemnicę, na działanie miłości Bożej, w poszukiwaniu i dostrzeganiu obecności Boga w drugim człowieku i w codziennych wydarzeniach. On wychodzi do nas i odnawia wszystko. Skorzystajmy z tego. Jest to często niezwykle trudne. Wiara poszukuje zrozumienia, pewność miesza się z niepewnością, a żadne wzory matematyczne, prawa fizyczne ani wyjątki od reguły, żadne wnioski z doświadczeń nie mają tu zastosowania. To jest właśnie Zmartwychwstanie!

Ksiądz Grzegorz zaprasza nas do śledzenia Ewangelii z poszczególnych dni oktawy, może w którejś postaci uda nam się dostrzec siebie.

Renata Moskwa
fot. Aneta Giernalczyk

MAJÓWKA W BENKEN



Witaj, Gwiazdo Morza, Wielka Matko Boga, Panno zawsze Czysta, Bramo Niebios błoga.

Maj, jakże piękny czas poświęcony Maryi, w którym szczególnie Ją czcimy, odprawiając nabożeństwa majowe. Ona jest Tą, która wysłuchuje nas i pomaga nam w drodze do nieba.

W pierwszą sobotę miesiąca udaliśmy się z pielgrzymką do Sanktuarium Maryjnego Maria Bildstein w Benken. Nasze spotkanie rozpoczęliśmy różańcem wynagradzającym za zniewagi wyrządzone Niepokalanemu Sercu Maryi i uczestniczyliśmy we Mszy św., której przewodniczył ks. Grzegorz Piotrowski. Oprawę muzyczną zapewnił nasz niezawodny organista Piotr - z całego serca dziękujemy.

Po Mszy św. w Krypcie Matki Bożej modliliśmy się modlitwą *Anioł Pański*, a po chwili refleksji udaliśmy się na dalszą część naszej

pielgrzymki, którą zorganizowali członkowie Radia Maryja przy PMK w Zurychu pod opieką ks. Grzegorza.

Przy Grocie Matki Bożej z Lourdes w strugach deszczu odprawiliśmy nabożeństwo majowe. W pięknych wezwaniach litanii loretańskiej oddaliśmy naszej Pani i Królowej, wszystkie troski, radości i prośby, nasze rodziny i nas samych.

Trochę przemoknięci, ale radośni zakończyliśmy spotkanie przy gorącej kawie w domu pielgrzyma.

Dziękujemy ks. Grzegorzowi za przewodnictwo, członkom koła Radia Maryja i wszystkim uczestnikom za wspólną modlitwę i pielgrzymowanie do naszej Matki, która oddała nasze nędze i uprasza wszelkie łaski.

tekst i foto: Renata Maksymiec



ZURYCH NIEOCZYWISTY



Jak poznać inny Zurych? Nie tylko Zurych pełen sklepów i atrakcji turystycznych?

W sobotę 11.05 na spotkaniu grupy młodzieżowej PMK mieliśmy możliwość poznania innego oblicza tego miasta. Ks. Artur Cząstkiewicz oprowadził nas po miejscach, które niegdyś były katolickie i w których znajdowały się pierwsze zakony. Opowiedział także historię reformacji Zwingliego, tego, jak po tym wydarzeniu religia katolicka została zakazana oraz w jaki sposób, w ciągu lat, katolicy odzyskiwali swoje prawa. Była to dla nas bardzo ciekawa lekcja. Mogliśmy też poznać historię powstania naszej misji. Dowiedzieliśmy się m.in., że pierwsi Polacy przybyli do Szwajcarii w czasach zaborów. W imieniu grupy młodzieżowej dziękuję ks. Arturowi za ciekawe spotkanie z historią oraz możliwość lepszego poznania miasta.

Agnieszka Wolsza



PIERWSZA KOMUNIA ŚWIĘTA



Co jest smaczniejsze - czekoladki Ambassador firmy Cailler czy kawałek zwykłego chleba? - to pytanie, od którego ksiądz Grzegorz Piotrowski w ten wyjątkowy dzień rozpoczął kazanie.

A był on wyjątkowy dla 32 dzieci i ich rodzin. I nie tylko dlatego, że Pierwszą Komunię pamięta się całe życie. Miałam wrażenie, że obecność Boga była odczuwalna wśród nas, rodziców i nauczycieli, oraz naszych podopiecznych. Bo czyż nie cudem są pozytywne zmiany zachowania u niesfornych pociech? Czyż to nie cud, że dorośli, którzy idą do spowiedzi po wielu latach życia bez wiary i Boga, czują się jak nowo narodzeni?

Błogosławieństwo dzieci przez ks. Grzegorza Piotrowskiego oraz przez rodziców odbyło się jeszcze na dziedzińcu wśród bujnej majowej zieleni. Potem szpalerem przeszli wszyscy do odświętnie przyozdobionego kościoła i od pierwszych chwil, dzięki cudownemu głosowi pani Ewy Kadłubowskiej czuliśmy się wszyscy jak w innym wymiarze.

Dzieci zachowywały się godnie, z powagą, nikt się nie wygłupiał, nie przeszkadzał. Msza



była piękna, pełna niespodzianek, dzieci uczestniczyły w niej aktywnie. Niosły dary, czytały modlitwy, składały podziękowania, śpiewały i pozowały do wielu zdjęć: grupowych i indywidualnych, z kwiatami, z chlebem, przy ołtarzu i przed świątynią.



I chociaż prognozy straszyły od tygodni niemalże oberwaniem chmury, obyło się bez deszczu i na czas sesji zdjęciowej na dziedzińcu kościelnym wyszło nawet słońce. Pani fotograf była zadowolona, a dzieci nie musiały ukrywać swoich białych lśniących ubrań pod parasolem czy dachem kościoła. Wszystko było świetnie przygotowane, wszystko toczyło się bez zakłóceń, zgodnie z planem, niemalże po szwajcarsku. Widać - miejsce zobowiązuje.

Na koniec dzieci otoczone dość sporym tłumem paparazzi, w których role wcielili się członkowie rodzin, dzielnie stawiały czoło wyzwaniom dzisiejszych czasów... Bo czymże jest Komunia bez tysiąca zdjęć robionych chociażby telefonem?

Było nowocześnie - selfie i zdjęcia ręki trzymającej śliczną okrągłą bułkę z literami IHS. I wystające z torebek iPady. Bo nie da się ukryć, że mamy 2019 rok. Ale najważniejsze

jest to, co dostajemy co niedzielę - komunia, przesłanie, rozważania, mądre rady. Tak było i dziś.

Co jest smaczniejsze - czekoladki firmy Cailler czy kawałek chleba? I wydawałoby się, że każde dziecko odpowie, że wybiera czekoladki. A było inaczej. Ponad połowa powiedziała, że smaczniejszy jest chleb. Bóg nie mieszka na Marsie czy na Księżycu. Bóg żyje od dziś w sercu każdego dziecka, które przyjęło Pierwszą Komunię. I tak jak Chrystus podczas ostatniej wieczerzy wybrał ten kawałek chleba, aby podzielić się z innymi - nasze dzieci też wybrały ten kawałek chleba, który daje życie wieczne.

Rozpiera mnie duma i radość, i szczęście że mój syn mógł pójść do Pierwszej Komunii Świętej w tak wyjątkowym towarzystwie. I tak wyjątkowym miejscu, jakim jest Polska Misja Katolicka w Zurychu.



Wielkie podziękowania dla pani Małgorzaty Milczuk za przygotowanie naszych dzieci do dzisiejszej uroczystości. Dla księdza Grzegorza i księdza Artura. I dla całego zespołu rodziców, którzy poświęcili wiele czasu, aby ten dzień był inny niż wszystkie.

19 maja to był wyjątkowy, piękny dzień. I niech pozostanie taki w naszych wspomnieniach jak najdłużej.

Ludmila Mitula



WNIEBOWSTĄPIENIE



Skoro Jezus wstąpił do nieba, to my możemy przynajmniej wstąpić na wyższy poziom zaawansowania, by stać lepszymi katolikami.

Bóg nas lekko popycha w dobrym kierunku, nie ma co kurczowo trzymać się przyzwyczajęń, skoro czasy się zmieniają. Jezus wstąpił do nieba. U Jego uczniów nic już nie będzie takie jak dawniej. Trzeba ruszyć do przodu. Skierować się tam, gdzie wskazuje nam Bóg.

Gdzie teraz jesteś, Nauczycielu? W modlitwie, przykazaniach, sakramentach, w innych ludziach.

Wiara rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, wymaga naszego zaangażowania i uwagi. Nie chodzi o to, aby stać leniwie na Mszy św. i wpatrywać się w ołtarz. Przytulanie się przez dwie godziny do tabernakulum również nie sprawi, że będziemy przyzwoitymi ludźmi, jeżeli nie postępujemy dobrze.

Nie przegapmy czasu danego nam tu i teraz, na ziemi. Pracujemy przecież na życie wieczne. Te kilkadziesiąt lat pracy nad sobą jest drobnością w porównaniu z celem, do którego dążymy.

tekst i foto: Renata Moskwa

Quarten

PIELGRZYMUJĄCA MATKA



„Pielgrzymująca Matka” to projekt, którego inicjatorem był Brazylijczyk Jan Pozzobon (1904-1985). Aby nieść Maryję do ludzi, wymyślił, by rodziny brały na parę dni co miesiąc do domu obraz Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej i wspólnie się przy nim modliły.

1 czerwca projekt ten został przedstawiony w czasie spotkania Polaków przy Sanktuarium Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej w Quarten. Najpierw odbyło się nabożeństwo w sanktuarium - w kaplicy szensztackiej - poprowadzone przez szensztackie siostry Maryi. Później na spotkaniu dowiedzieliśmy się, jaka jest różnica między wiarą a powierzeniem się na następującym przykładzie: Wisimy na linie ratunkowej w nocy w górach, ponieważ się poślizgnęliśmy. Skoro wierzymy w Boga, to co zrobimy, gdy powie, że mamy przeciąć linę? Przecież przecięcie jej byłoby nieracjonalne, wręcz głupie. A jednak to właśnie znaczy „powierzyć się Bogu”. Kto wie, czy w ciemności nie widzimy po prostu, że grunt jest zaledwie metr pod nami?

Następnie dyskutowaliśmy grupowo na temat, kim jest Bóg, ponieważ jest wiele błędnych wyobrażeń jego postaci. Nie jest ani dziadkiem, który sobie siedzi i pozwala grzeszyć do woli, bo potem przecież zawsze wszystko wybaczy. Nie jest jednak też srogim ojcem, który tylko nas karze. On jest zawsze wśród nas i razem z nami, a nie, jak to głosi deizm, rezygnuje z ingerencji w świat. On jest najlepszym ojcem, który chce tylko naszego dobra i nie odmówi nam żadnej prośbie, pod warunkiem że spełnienie jej jest dla nas pożytkiem.

Po bardzo owocnej dyskusji w czasie przerwy na kawę mieliśmy okazję, żeby się lepiej poznać. Spotkanie zakończyło się uroczystą Mszą św., którą celebrował ks. Grzegorz Piotrowski. Nowemu rozesłaniu pielgrzymujących sanktuariów (obrazów Matki Bożej Trzykroć Przedziwnej) przybyłych na tę okazję towarzyszyło pobłogosławienie nowego obrazu, który trafił do nowo stworzonego kręgu w Zurychu.

Viktor Luba

KOMUNIA TO SPOTKANIE Z JEZUSEM



Dzieci, które po raz pierwszy w życiu przyjęły Pana Jezusa do swego serca w tym i weszłym roku, mogły 2 czerwca na nowo w sposób duchowy przeżyć ten dzień - dzień, który dał im Pan.

Święty Jan Paweł II, zdumiewając się ogromem Bożej miłości, wołał: *Jak wielką wartość ma w oczach Bożych człowiek, skoro sam Bóg karmi go swoim Ciałem! Jak wielką przestrzeń kryje w sobie ludzkie serce, skoro wypełnić ją może tylko Bóg!*

Podczas Mszy św. dzieci komunijne otrzymały także pamiątki pierwszokomunijne. Były to ikony świętej rodziny - bizantyjskie repliki ikony Papasa Panaiotisa Pefkisa z Trikali w Grecji. Jak wiemy, ikona przedstawia treści duchowe ukryte w symbolice kolorów, gestów i postawie poszczególnych osób.

Widzimy trzy postaci splecione wspólnym życiem. Jak w każdej rodzinie trzy osoby tej ikony istnieją razem, nierozdzielnie. To właśnie w rodzinie dziecko pielęgnuje swoją religijność, tutaj uczy się wiary i pobożności. Rodzina to również miejsce, w którym kształtuje się postawa dziękczynienia. Nawiązał do tego w homilii ks. Grzegorz Piotrowski, prosząc dzieci, by podziękowały swoim rodzicom za dar życia i miłości, za codzienny trud wychowania.

Najgłębsza miłość znajduje swoje spełnienie nie w tym, co ma, ale w tym, co ofiarowuje (Andrew SDC). Święta Rodzina to najlepszy wzorzec do naśladowania w naszej ziemskiej drodze do świętości.

Dzieci rocznicowe dostały okolicznościowe dyplomy ze słowami ks. Jana Twardowskiego. Każda Komunia Święta to radosne

spotkanie z Jezusem, jednak *najszcześniejsza jest Komunia ostatnia, wtedy widzimy już Pana Jezusa.*

Cała uroczystość przebiegała w podniosłej, ale i bardzo radosnej atmosferze. Dzieciom towarzyszyli rodzice, przyjaciele oraz pozostali członkowie wspólnoty parafialnej. Na zakończenie wszyscy zrobili sobie pamiątkowe zdjęcie.

Módlmy się za wszystkie dzieci, które 2 czerwca wspominały swoją Pierwszą Komunię Świętą. Prośmy, aby to uroczyste spotkanie z Bogiem w Eucharystii umocniło ich przyjaźń z Jezusem, silniej zjednoczyło ich z Bogiem Ojcem i Duchem Świętym i stało się dla nich początkiem kolejnych rocznic.

Katarzyna Sztachera
fot. Aneta Giernalczyk



WIGILIA ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO



W sobotni wieczór 8 czerwca 2019 członkowie Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym „Lumen Christi” wraz z wiernymi Polskiej Misji Katolickiej w Zurychu zbrali się w kościele Herza Jezusa, by wielbić Boga w oczekiwaniu na święto Zesłania Ducha Świętego.

Czuwanie rozpoczęliśmy, śpiewając akatystę ku czci Bogurodzicy, wspominając wydarzenie, kiedy to uczniowie Jezusa wraz z Maryją zbrali się w wieczerniku, oczekując na obiecane Parakleta, Ducha Świętego: *Gdy przyjdzie Duch Poczieszyciel, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie (J 15, 26).*

Po Mszy Świętej celebrowanej przez ks. Grzegorza Piotrowskiego wielbiliśmy Jezusa podczas Adoracji Najświętszego Sakramentu. Czuwanie było niesamowitym czasem oddawania chwały Majestatowi Boga, Jego Najwyższemu Imieniu i Jego potędze. Temu, który jest obecny w Trójcy Świętej. O pragnieniach, które mieliśmy w sercu, Pan Jezus powiedział w Ewangelii wg św. Jana: *Jezus stojąc zawołał donośnym głosem: Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije! Jak rzekło Pismo: Strumienie wody żywej popłyną z jego wnętrza.*

A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać wierzący w Niego; Duch, bowiem jeszcze nie był <dany>, ponieważ Jezus nie został jeszcze uwielbiony (J 7, 37-39).

Jezus zachęcał nas do uwielbienia. Chciał być uwielbiony w tym czasie i w tym miejscu, podczas tego wieczoru. Trwając w modlitwie i wzywając Ducha Świętego pieśnią: *Przybądź, Duchu Święty, prosiliśmy, abyśmy*



i my, cała polska misja, cała ziemia, zostali obdarowani Duchem Świętym. To jak echo głosu modlącego się świętego Jana Pawła II: Niechaj zstąpi Duch Twój i odnowi ziemię. Ufamy, że Duch Święty jak kiedyś, tak i dzisiaj napędza ludzi swą łaską. Odmienia serca i umysły, kształtuje sumienia, udziela mocy i darów, potrzebnych każdemu i całej

wspólnocie Kościoła. Przypomina i wyjaśnia słowa, które wypowiedział Jezus, i dodaje odwagi, aby według nich żyć. Działa szczególnie w sakramentach, poprzez które uświęca ludzi, także dotkniętych grzechem, obolałych wewnątrz; pragnie doprowadzić ich do zerwania ze złem; pragnie ich uzdrowić. Duch Święty zmienia oblicze świata, bo prowadzi do życia w prawdzie. Przypomina o nauce Jezusa w każdym czasie. Zapominamy nieraz o Duchu Świętym, pomijamy Go w naszych modlitwach. A przecież tak przydatne i wielorakie dary może nam ofiarować, gdy się do Niego zwrócimy: mądrość, rozum, radę, męstwo, umiejętność, pobożność, bojaźń Bożą. Bo przecież do Ducha Świętego uciekamy się wtedy, gdy potrzeba nam Jego światła - przed trudnymi sytuacjami, różnymi egzaminami, niełatwymi wyborami. Obejmując modlitwą wszystkich wiernych, ufamy, że i w Twojej duszy, Drogi Czytelniku, panuje pragnienie, aby mógł w niej zamieszkać Najmilszy z Gości...

Meta: Niebo!

Małgorzata Taralczak,
Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym
„Lumen Christi”



SEMINARIUM ODNOWY WIARY

Tegoroczne Seminarium odnowy wiary, zorganizowane w Polskiej Misji Katolickiej w Zurychu przez Wspólnotę Odnowy w Duchu Świętym „Lumen Christi” to forma rekolekcji, które częściowo przeżyaliśmy w domu.

Wraz z seminarzystami z różnych ośrodków PMK trwaliśmy na modlitwie, rozważaniu fragmentów Pisma Świętego, katechez i świadectw wiary zawartych w książkach poświęconych tematowi kolejnych tygodni. Autorem seminarium, na które regularnie już od kilku lat wspólnota Lumen Christi zaprasza, jest o. Józef Kozłowski SJ. I tym razem czas seminarium był czasem osobistego szukania Boga, doświadczania Jego obecności, która nadaje życiu sens, oraz odnowy wiary w Jego ojcowską miłość. Dla uczestników był to taki „skarbiec łask”, z którego już czerpali i będą czerpać, zwłaszcza wtedy, kiedy pojawią się trudności w życiu.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię... (Mt 11, 28), mówi do nas Jezus. Słowa przewodnie tegorocznego seminarium były zaproszeniem do osobistego zwrócenia się ku Jezusowi Chrystusowi oraz do przyjęcia Jego obecności i mocy. To On pierwszy wychodzi naprzeciw, chce odbudować z nami relacje, chce napełnić nas swoją łaską i odnowić nasze życie. On zna dobrze sytuację życiową każdego z nas, pragnienia, plany, radości, a także nasze słabości, grzech i zniewolenie. Chce przyjść z łaską przebaczenia, uzdrowienia, uwolnienia. Jezus pragnie naszych narodzin na nowo w mocy Swego Ducha. A Duch Święty chce przemienić nasze serca i doprowadzić nas do pełni życia, do pełnego otworzenia się na Jego dary, abymy się stali prawdziwymi świadkami Jezusa. *JA jestem drogą i prawdą i życiem*, powiedział Jezus, nie odnosząc tych słów tylko do czasów, które minęły. Dzisiejszy świat skutecznie stara się zagłuszyć w naszych sercach głos Boga, Abby, który chce nas prowadzić właściwymi drogami. Każdy, kto choć delikatnie usłyszy Jego cichy szept, zaczyna poszukiwać prawdziwej wiary. Nawet ci, których wiara wydaje się

mocna, również potrzebują czegoś, co ją jeszcze wzmocni.

Seminarium podjąć mógł każdy, niezależnie od tego, w jakiej znajdował się sytuacji i jaka była jego relacja z Bogiem. Tak więc dla jednych Seminarium odnowy wiary było pierwszym doświadczeniem miłującej obecności Boga, który mimo że jest niewidzialny dla oczu, może objawiać się w inny, wybrany przez siebie sposób. Dla drugich, tych, którzy trwają w bliskości i miłości Boga, było okazją do świętowania, radowania się i odkrywania, jak nieskończenie dobry i zachwycający jest nasz Bóg! Święty i niepojęty w swojej hojności. Dla innych jeszcze była to okazja do nawiązania relacji z Bogiem, którego już kiedyś spotkali, ale nie podjęli zaproszenia do bliskości z Nim, choć zachowali wspomnienie wzruszającego, ale odległego wydarzenia. Była to również szansa do odnowienia relacji z Bogiem, którą może niektórzy zaniedbali tak, że stała się tylko nudnym przyzwyczajeniem do pewnych form „pobożności”, pozbawionych radości, miłości, nadziei, poczucia sensu, rozmachu i bogactwa - pełni nowego, wiecznego życia. Wreszcie dla tych, którzy przez grzech utracili więź z Bogiem, była nowa szansa, by rzucić się w Jego wielkie, otwarte ramiona i przyłgnąć do miłującego nas serca, by znowu doświadczyć uzdrawiającej i wyzwalającej mocy Jego miłosierdzia.

Taka możliwość dana była uczestnikom seminarium również podczas dwóch sobotnich sesji, które prowadził o. Piotr Żaba MS. Pierwsza sobotnia sesja poświęcona była osobistemu nawróceniu. Dwie konferencje o. Piotra przygotowały nas na wspaniałą możliwość spotkania Miłosiernego Ojca w sakramencie spowiedzi z całego życia oraz Eucharystii z modlitwą o uzdrowienie wewnętrzne. Czas ten można byłoby przyrównać do ewangelicznego spotkania Miłosiernego Ojca z marnotrawnym synem. A może i do spotkania kochającego Ojca ze starszym, „wiernym” synem, który z wyrzutem mówił: *Jestem Ci posłuszny, a Ty nigdy nie dałeś mi koźlęcia...?*

Każda z tych postaw potrzebowała uzdrowienia.

Druga sesja sobotnia była poświęcona katechezie o Duchu Świętym. Przygotowaliśmy się do Eucharystii z modlitwą o wylanie na nas Darów Ducha Świętego i ich owocne i mądre przyjęcie. To Duch Paraklet na nowo pobudza nas do głoszenia Dobrej Nowiny, aby pomóc również innym podjąć wysiłek odnowy własnej wiary. Każdy, kto doświadczył miłosiernej miłości Boga, chce dać „świadectwo słowa”, czyli mówić innym o swoim osobistym spotkaniu z Bogiem żywym. On daje mi moc, bym w trudach życia nie poszedł na kompromis ze złem, pomaga mi podejmować dobre decyzje, żyć pełnią wolności i cieszyć się Jego przyjaźnią. Duch Święty przynagla nas również, by dać „świadectwo życia”, czyli obdarowywać innych tą miłością, którą napełnia nas Bóg poprzez uprzejmość, uczynność, pomoc, solidne wykonywanie swoich obowiązków, służenie swoimi talentami i umiejętnościami. To Duch Święty uwrażliwia nas na duchowe potrzeby innych i uzdalnia, by być Światłem Chrystusa, by stać się Lumen Christi. Duch Święty uczy wskazywania źródeł ludziom poszukującym, do miejsc, w których mogą spotkać Boga. Są to m.in. adoracja Najświętszego Sakramentu, spotkania modlitewne, Eucharystia, spowiedź, Słowo Boże, dobra lektura.

Seminarium odnowy wiary było dla nas zaproszeniem do przyjaźni z Bogiem. To On pierwszy nas szukał - więc wyciągnął rękę. Każdy z nas, kto rozpoczął to seminarium, odpowiedział na Jego wezwanie, a w zamian poznał radość prawdziwej miłości i wewnętrznej wolności. Na zakończenie, z radością w sercu i pewni, że znaleźliśmy to, czego szukaliśmy i czego nikt inny nie zastąpi, śpiewaliśmy Panu pieśń: *Jestem Twój! Cały Twój! I nic, i nikt nie wyrwie mnie z ramion Twych...*

Meta: Niebo!

Małgorzata Taralczak

MINISTRANCI NAD JEZIOREM BODEŃSKIM

W piękny czerwcowy weekend ministranci PMK oraz parafii Herz Jesu wyjechali na wspólną wycieczkę.

W programie były: Małpia Góra, rezerwat przyrody, pływanie statkiem po jeziorze, kąpiel w jego wodach, kosztowanie miejscowych smakołyków, zwiedzanie romańskiego klasztoru benedyktynów, Eucharystia i wspólne modlitwy, zabawy i gry integracyjne, w chwilach wolnych lody, które chłodziły w upalne dni, a na zakończenie oceanarium Sea Life Konstanz.

Dziękujemy ministrantom za posługę i cieszymy się na myśl o następnym wspólnym wyjeździe, tym razem do Europa Park Rust.



Wspólnota przy PMK w Zurychu

LUMEN CHRISTI

Wspólnota Odnowy w Duchu Świętym Lumen Christi istnieje od 2004 roku i działa przy parafii Herz Jesu w Zurychu. W centrum naszych spotkań jest Eucharystia i modlitwa uwielbienia.

Jesteśmy grupą modlitewną gromadzącą ludzi, którzy chcą trwać przy Jezusie, umocnić swoją wiarę, dzielić ją z innymi i razem się modlić. Zapraszając Ducha Świętego do prowadzenia spotkania, wielbimy Boga modlitwą spontaniczną i śpiewem, słuchamy Słowa Bożego, katechezy, dzielimy się osobistym świadectwem życia. Wielbimy Boga we wszystkim, bo uwielbienie Boga powinno stać się naszym stylem życia w każdej sytuacji, również w chwili cierpienia. Piękny przykład uwielbienia Boga w trudnej sytuacji znajdujemy w księdze Habakuka: *...nie dają plonu winnice, zawiódł owoc oliwek, a pola nie dają żywności, choć trzody owiec znikają z owczarni i nie ma wołów w zagrodach. Ja mimo to w Panu będę się radować, weselić się będę w Bogu, moim Zbawicielu. Pan Bóg – moja siła...* (Ha 3, 17-19).

Czyż nie godzien jest Bóg takiej postawy? Uczymy się jej, wzywając Ducha Świętego, Parakleta, który nas wszystkiego uczy i nas prowadzi. Bo dusza, która pragnie odpowiedzieć Bogu uwielbieniem, winna starać się we wszystkim podobać Bogu. W codziennym życiu wiernie trwać przy Nim, wypełniać osobiste powołanie, korzystać z sakramentów świętych, ale i być Światłem Chrystusa dla innych. W czystości intencji i pragnieniu pełnienia woli Bożej trwać w tym, do czego nas Pan zaprasza, kierując się słowami świętego Jana Pawła II: *Odnowa w Duchu będzie prawdziwa i da Kościołowi prawdziwą płodność nie przez to, że wzbudzi nadzwyczajne dary i charyzmaty, lecz przez to, że na zwykłych ścieżkach życia doprowadzi jak najwięcej wiernych do cierpliwego, pokornego i wytrwałego wysiłku, by coraz lepiej poznać tajemnicę Chrystusa i świadczyć o niej.* Wielkim umocnieniem i czasem łaski dla nas jest comiesięczna adoracja Najświętszego Sakramentu z uwielbieniem w każdy trzeci wtorek miesiąca. Mamy świadomość, że to właśnie Eucharystia, regularna

adoracja Najświętszego Sakramentu, lektura Pisma Świętego, modlitwa osobista i wspólnotowa oraz formacja rekolekcyjna są dla nas miejscem przemiany serca i myślenia; przemiany naszego życia, które podane jest działaniu Ducha Świętego. W ostatnim czasie w Polskiej Misji w Zurychu organizowaliśmy rekolekcje biblijne, a obecnie przeżywamy *Seminarium odnowy wiary*. Przed nami czuwanie i modlitwa w wigilię Zesłania Ducha Świętego.

Zapraszamy serdecznie wszystkich, którzy pragną wspólnie z nami modlitwą i śpiewem wielbić naszego Pana oraz wzrastać w wierze i miłości do Boga i ludzi. Nasze spotkania formacyjno-modlitewne rozpoczynamy Mszą św. w dolnym kościele we wtorki o godz. 19.00, następnie spotkanie Wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym o godz. 19.30 w salce katechetycznej.

Meta: Niebo!

Małgorzata Taralczak

MISJA NA MADAGASKARZE



Polska Misja Katolicka w Zurychu jest wspólnotą misyjną. Jako jej członkowie pragniemy podzielić się naszymi doświadczeniami z wolontariatu na drugim końcu świata z resztą zuryskiej wspólnoty.

Moja przygoda z Madagaskarem zaczęła się, gdy któregoś dnia wydało mi się, że zawałił mi się świat i straciłam grunt pod nogami. Nie wiedziałam, co dalej.

Pomyślałam sobie wtedy, że jeżeli nikt mi nie potrafi pomóc, to może mnie uda się pomóc innym - bardziej potrzebującym - i tak zaczęłam szukać fundacji charytatywnych. Jedną bardzo mnie zainteresowała - fundacja Ankizy Gasy - Dzieci Madagaskaru z siedzibą w Poznaniu założona przez dwie przyjaciółki Patrycję Malik i Kasię Białous.

Nie zastanawiając się, napisałam prostego maila. Nie wiedziałam, czego mogę się spodziewać ani jak mogę pomóc, wątpiłam, czy w ogóle mi odpiszą. Odpowiedź przyszła jednak szybko.

Po wymianie kilku wiadomości dostałam kontakt do Sylwestra - wolontariusza, który w tamtym czasie stacjonował na miejscu. Decyzja już zapadła - lecę. Biedny Sylwek cierpliwie odpowiadał na wszystkie moje wiadomości, w których zadawałam setki pytań, doradzał i wspierał.

Ja w tym czasie skończyłam pracę i wyjechałam ze Szwajcarii do Polski. Tam czekały mnie badania i worek szczepień. Rodzina nie rozumiała mojej decyzji. Bała się o mnie, ale dla mnie nie było odwrotu. Bilety już miałam kupione, a emocje z każdym dniem wzrastały. Leciłam z Düesseldorfu, więc jeszcze przed moją wielką podróżą na Madagaskar pojechałam do Amsterdamu, gdzie mieszkał Sylwek. Miałam niedaleko, a chciałam poznać osobę, z którą pisałam na Facebooku od tygodni i z którą dzieliłam już jakąś część swojej historii. Tak rozpoczęła się też nasza przyjaźń, która trwa do dziś

W końcu nadszedł jednak dzień wylotu na Madagaskar - 1 czerwca. Po wylądowaniu nie wierzyłam, że to dzieje się naprawdę. Ta nowa

ziemia miała być moim domem przez następne tygodnie. Na lotnisku czekała na mnie Zuza - inna wolontariuszka, która dzisiaj jest moją współlokatorką. Zawiozła mnie do domu wolontariusza, a wszystko było takie nierealne. Było już późno, ale i tak nie chciało mi się spać. Pełna wrażeń czekałam na jutro, bo przecież „co to będzie”. Wstałam z pierwszym pieniem koguta, chyba koło 5.30. Pamiętam, jak poszliśmy do szkoły, jak pierwszy raz zobaczyłam dzieciaki, które powitały nas tak serdecznie,



że miałam łzy w oczach. Zajrzałyśmy też do tzw. kantyny, gdzie fundacja Ankizy Gasy sponсорuje ciepły posiłek dla najbiedniejszych dzieci z okolicy. Przygotowują je siostry z pobliskiego klasztoru. Chodziłam tam co środę. Przynosiłam zabawki z naszego domu i bawiłam się z dziećmi. Dziewczynki, nieważne w jakim wieku, uwielbiały kolorowanki, a chłopcy grę w piłkę. Po południu poznałam też Pati i Kasię. Dziewczyny same były na wolontariacie u siostry Sławy i po tym spotkaniu zdecydowały, że założą fundację. Mają mnóstwo projektów, na które ciągle zbierają pieniądze: szklanka mleka na śniadanie, ciepły posiłek,

edukacja, zapewnienie przyborów szkolnych i ubrań, budowa szkół. Fundacja pomaga gdzie może i naprawdę to widać. Dużo ludzi mówiło mi zawsze: *Ja nie daję pieniędzy, bo to nie dochodzi*, dlatego tym bardziej cieszę się, że mogłam tam być i wszystko zobaczyć, mieszać cement na ziemi i kłaść cegielkę po cegielce podczas budowy liceum w wiosce w Ambohidratimio, bez kasku, bez zabezpieczeń. Niektórzy z nas byli też bez butów. Program adopcji na odległość to możliwość pomocy dzieciom z najuboższych rodzin. 10 CHF wystarczy, żeby posłać dziecko do szkoły i zapewnić mu ciepły posiłek. Dla wielu jest to jedyny posiłek na cały dzień.

Dopiero na Madagaskarze poznałam prawdziwe problemy i realia, w których żyje 80 proc. ludzi tego świata. Podczas dwóch miesięcy spędzonych na Czerwonej Wyspie spotkałam mnóstwo wspaniałych ludzi, którzy pomogli mi na nowo odkryć siebie. Doceniłam wreszcie to, co mam, i wiem, że *mniej znaczy więcej*. Pomagać innym i nie oczekiwać nic w zamian, a pomimo tego otrzymać uśmiech, wdzięczność i proste *dziękuję*. Słowo, które we współczesnym świecie należy już do rzadkości. Czas spędzony w szkole z dziećmi był wspaniały. One kochają cię za to, że po prostu jesteś. Uwielbiają wspólne zabawy i zajęcia. Chciałabym też podkreślić wielkie zaangażowanie Patrycji i Kasi. Dwie przyjaciółki, które dzielą życie i los z malgaskimi dziećmi. Same biorą udział we wszystkich projektach. Ich miłość zaraża, zachęca do kolejnych misji i do dalszego działania, nawet po powrocie z Madagaskaru.

Ja dziękuję im z serca i mam nadzieję na szybkie spotkanie. Niestety naszych przeżyć nie da się wyrazić słowami czy zdjęciami. Trzeba tam być, żeby to zrozumieć.

Po powrocie zaczęłam organizować zbiórki pieniężne na Madagaskar oraz szukać wolontariuszy. Tak poznałam Norberta, który też mieszka teraz w Zurychu. Poniżej jego historia.

Ania Choroba



PODARUJ SKRZYDŁA DZIECIOM Z MADAGASKARU



Większości z nas Madagaskar kojarzy się jedynie z animacją dla dzieci pod tym samym tytułem. Dla mnie to kraj kontrastów.

Madagaskar jest jednym z najbardziej unikatowych miejsc na ziemi. Około 80 proc. fauny i flory nie występuje nigdzie indziej, a jej obfitość przysparza o zawrót głowy. Wiele gatunków wciąż czeka na odkrycie. Takiego spektaklu kolorów, zapachów i dźwięków nie doświadczyłem nigdy w życiu.

Pamiętam, jak podczas wizyty w lasach deszczowych znalazłem wielki kwiat w kolorze złota, jakby uszyty ze skóry i wabiący owady cudownym kokosowym aromatem. Od przewodnika dowiedziałem się, że rośnie wysoko w koronach drzew. Na Madagaskarze widziałem baobaby, drzewa różane, wanilię, cynamonowce czy drzewa goździkowe. Mimoszę, wstydliwą roślinę, która składa swe listki, kiedy jej dotkniemy. Madagaskar to także niebiańskie plaże, gdzie kopiąc w piasku, można natknąć się na kraby. Gdzie niebo jest tam niesamowite, a całości dopełnia szum oceanu, świerszcze i świetliki, których ilość wprost zwala z nóg. To miejsce, gdzie kości dinozaurów można znaleźć na podwórku. A lemury mogą odwiedzić nas podczas śniadania. Choć nie ma pingwinów, lwów, żyraf i zebr, można by pomyśleć, że to świat jak z bajki.

Rzeczywistość jest jednak trochę bardziej skomplikowana – to jeden z najbiedniejszych krajów świata. Niedożywienie (około 60 proc. społeczeństwa, największy odsetek w tej grupie stanowią dzieci), brak opieki medycznej i powszechnej edukacji odciska ogromne piętno na życiu tego kraju.

Podstawą diety jest ryż, spożywa się go tu więcej niż gdziekolwiek indziej na świecie. Tylko czasami jest on wzbogacony o jakieś warzywa. Często mieszkańcy mogą sobie pozwolić tylko na jeden posiłek dziennie. Brak witamin i minerałów często odbija się na zdrowiu mieszkańców. W wielu przypadkach chorzy

są skazani na samych siebie. Nawet mała infekcja może skończyć się śmiercią. Edukacja jest na Madagaskarze płatką, więc nie wszyscy mogą sobie na nią pozwolić. A jest to chyba jedyna droga, aby coś zmienić, bo każdy naród potrzebuje ludzi silnych, którzy patrzą perspektywnie i sami chcą zmieniać swój kraj.

Na Madagaskarze spędziłem trzy miesiące, a ludzie, których tam poznałem, zasiali we mnie bezwarunkową miłość, taką bez oczekiwania czegoś w zamian. Na Madagaskar trafiłem dzięki wolontariuszce Ani, która zamieściła post o wolontariacie. Ania dodała mi otuchy i powiedziała, że bym się nie wahał i że będzie to niezwykle doświadczenie. Dziś ta sama Ania jest moją najlepszą przyjaciółką. A pierwszą lekcję od moich małych malgaskich braci odebrałem trzeciego dnia pobytu. W pobliskiej kantine, w której fundacja wydaje posiłki, mieliśmy rozdać trochę ubrań nadesłanych przez darczyńców. Mając listę dzieci, posegregowaliśmy ubrania tak, aby każdy dostał po dwie sztuki. Podczas rozdawania było wiele radości. Tylko jeden chłopiec płakał. Jak się okazało, po prostu marzył, że dostanie spodnie. Jedyne spodnie w jego rozmiarze miały wyhaftowane kwiatuszki i motylki. Na Madagaskarze to jednak nie ma znaczenia, a uśmiech chłopca był czymś pięknym. Ot, jak niewiele czasem trzeba, by spełnić czyjeś marzenie. Tego dnia dzieci stały się moimi nauczycielami. Zawsze czekały na nas, krzycząc nasze imiona. Jak każde dzieci lubią biegać, grać w piłkę, choć większość nie ma nawet butów, które mogłyby być wyznacznikiem statusu społecznego.

Mnóstwo dzieci zostaje sierotami, wiele z nich mieszka na ulicy. Ale nadal nie tracą nic ze swej beztroski i radości. Choć nie mają czasem prawie nic, to zawsze dzielą tym, czym mogą. Pamiętam, jak siedziałem na placu zabaw i w zadumie obserwowałem setki biegających dzieci w czasie przerwy. Myślałem, jak im pomóc wszystkim. Odpowiedź przyszła

bardzo szybko. Mała dziewczynka o imieniu Lori szarpnęła mnie za rękaw, a gdy się odwróciłem, podała mi kawałek ciasteczka, po czym odbiegła w podskokach. Zrozumiałem, że nieważne, ile mamy, tylko ile mamy od siebie. Że wszystko zaczyna się od małych drobnych gestów życzliwości. Czasem, żeby komuś pomóc, wystarczy go przytulić. Ważne są nasza obecność, poświęcenie, odrobina zainteresowania. Dzieci są bardzo utalentowane muzycznie, a ich pomysłowość jest niezwykła. Widziałem dziewczynki, które nosiły w uszach igiełki z jakiejś rośliny z nabitymi kwiatkami, ich własne ekologiczne kolczyki. Ich otwartość uświadomiła mi, jak bardzo jesteśmy zamknięci na innych ludzi w dzisiejszym świecie. I jak mało doceniamy to, co mamy. Dach nad głową, ciepłe łóżko, pełną lodówkę. Rzeczy tak codzienne, że już nie cieszymy się z tego, tak jakby to nam się należało i było już na zawsze. Żadne słowa nie oddadzą tego, ile darów otrzymałem od dzieci na Madagaskarze. Ilu poznałem wspaniałych ludzi, którzy nie zastanawiają się, tylko działają. Zachęcam wszystkich do odwiedzenia strony fundacji. Może akurat ty chcesz zostać wolontariuszem? Można też pomóc, wpłacając pieniądze na konto fundacji lub biorąc udział w programie adopcji na odległość. Każdy może pomóc, choćby krótką modlitwą. I pamiętajcie: razem możemy więcej – jeśli do serca dołożysz drugie serce.

Obfitości wszelakiej!

Norbert Kuflikowski

Norbert, Zuza i Ania mieszkają teraz w Zurychu, a Sylwester przylatuje od czasu do czasu z Amsterdamu. Mają wtedy malgaski czas. *Madagaskar nas połączył, a nasza przyjaźń będzie jeszcze długo trwała* - mówią.

NOWA WIADOMOŚĆ



Ten, kto kocha, obdarzony jest fantazją w odkrywaniu rozwiązań tam, gdzie inni widzą jedynie problemy. Ten, kto kocha, pomaga drugiemu, uwzględniając jego potrzeby, oraz z pomysłowością, nie według narzuconych schematów oraz w jeden ustalony sposób (14.02.2019).

Wiele tweetów z ostatnich miesięcy to proste wskazówki dla każdego z nas do wykorzystania w dniu codziennym. Gdy pojawia się w głowie pytanie, co robić, by stać się lepszym człowiekiem, warto sięgnąć po te podpowiedzi.

Papież Jan XXIII mawiał: *Nigdy nie znałem pesymisty, który zrobiłby coś dobrego.* Pan jako pierwszy nie jest pesymistą i nieustannie stara się otworzyć drogi zmarłych-wstania dla nas wszystkich (6.05.2019). Przyjaciele, Jezus uczy nas wierzyć. Szukajcie i słuchajcie głosów, które pobudzają do patrzenia w przyszłość, a nie tych, które was przygnębiają (25.01.2019) Styl chrześcijanina to styl błogosławieństw: **łagodność, pokora, cierpliwość w cierpieniach, umiłowanie sprawiedliwości, zdolność do znoszenia prześladowań, nieosądzanie innych** (21.01.2019). Sekretem dobrej żeglugi przez życie jest **zaproszenie Jezusa na pokład.** Jemu trzeba oddać ster życia,

aby to On wyznaczał nam kurs (30.01.2019). Błogosławieństwa są mapą życia: zapraszają, byśmy zachowali **czystość serca, żyli w łagodności i sprawiedliwości, dla wszystkich byli miłosierni i znosili cierpienia w zjednoczeniu z Bogiem** (05-02-2019). **Łagodność i czułość:** te ludzkie cnoty wydają się małe, mogą jednak przezwyciężyć najtrudniejsze konflikty (29.01.2019).

Czytając tweety Ojca Świętego moją uwagę przyciąga także liczba kwestii pilnych, bieżących spraw, którymi trzeba się zająć, wymodlić, wesprzeć, poświęcić czas, wysłuchać, zainteresować innych. A to nadal kropla w morzu potrzeb. To krzyk prośby o modlitwę i o wsparcie!

Handel ludźmi jest okrutnym pogwałceniem godności człowieka. Otwórzmy oczy na tę haniebną plagę i podejmijmy z nią walkę (8.02.2019).

Pamiętajmy dziś w modlitwie o ofiarach współczesnego niewolnictwa. Ich cierpienie przynagla nas do walki z tą niehumanitarną plagą (25.03.2019).

Tysiące dzieci, zmuszonych do walki w konfliktach zbrojnych, zostało ograbionych ze swego dzieciństwa. Powstrzymajmy tę odrażającą zbrodnię (12.02.2019).

Proszę was w tych dniach o modlitwę w intencji spotkania na temat ochrony małoletnich w Kościele, wydarzenia, którego pragnąłem jako wyrazu wielkiej odpowiedzialności duszpasterskiej wobec pilnych wyzwań naszych czasów (18.02.2019).

Każde wykorzystywanie jest potwornością. W usprawiedliwionej złości ludzi Kościół widzi odzwierciedlenie gniewu Boga. Mamy obowiązek uważnie słuchać tego stłumionego milczącego krzyku (04.02.2019).

Posłuchajmy krzyku ziemi, zranionej na tysiące sposobów przez ludzką zachłanność. Pozwólmy jej pozostać gościnnym domem, w którym nikt nie czuje się wykluczony (3.03.2019).

Nie zapominajmy o ofiarach Holokaustu, ich niewypowiedziane cierpienie ciągle krzyczy do ludzkości: wszyscy jesteśmy braćmi (27.01.2019).

W najmroczniejszych chwilach naszych dziejów Pan staje się obecny, otwiera drogi, umacnia osłabioną wiarę, namaszcza zranioną nadzieję, rozbudza uspioną miłość (19.02.2019).

BÓG ZAPŁAĆ

Ksiądz Grzegorz pisze w artykule wstępnym, że mamy ostatnio czas podziękowań. Same słowa dziękować, dzięki są w polszczyźnie gośćmi, tak zasiedziały (od X w.), że traktujemy je jak domowników. Nieprzypadkowe jest tu fonetyczne podobieństwo do niemieckiego danken, Dank - dziękować zostało bowiem zapożyczony, za czeskim pośrednictwem przy okazji ewangelizacji, od naszych zachodnich sąsiadów.

Ze słowem dziękować powinniśmy kojarzyć takie wyrazy, jak: wdzięk, wdzięczny, wdzięczność, odwdzięczyć się. Tu także nie ma przypadku: Deo gratias to Bogu niech będą dzięki, a łacińska gratia to przecież łaska, ale także wdzięczność i wdzięk. Robimy coś z gracją lub nie.

Jak widać, dziękować było związane niegdyś z językiem liturgicznym, później się jednak „zlaicyzowało”. W kościele zaś słyszymy często Bóg zapłać. A cóż to za dziwna forma? Bo jeszcze gdyby było Boże, zapłać, to może brzmiałoby nieco obcesowo, ale przynajmniej pasowałoby jedno do drugiego. Tak nam może się teraz wydawać. Otóż Bóg zapłać, ale także tak mi dopomóż Bóg, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja

to bardzo dawne formy trzeciej (nie drugiej) osoby liczby pojedynczej trybu rozkazującego. Dziś po wielu zmianach w języku powiedzielibyśmy - używając partykuły niechaj, niech - opisowo: niech Bóg zapłaci (odpłaci komuś za dobro), niech przyjdzie Twoje królestwo, niech będzie Twoja wola, niech mi Bóg dopomóż (dochować przysięgi). Ale, ale - czy wypada Bogu rozkazywać? Choć w budowie swojej Bóg zapłać i inne tego rodzaju formy to relikty dawnego rozkaznika, w rzeczywistości są to formy optatywne, czyli wyrażające życzenie, pragnienie, aby tak się stało.

Forma Bóg zapłać w naszej świadomości kompletnie oderwała się od pierwotnej struktury, czasem możemy zaobserwować, że następuje jej swoista substancywizacja, gdy słyszymy lub czytamy, że ktoś komuś składa serdeczne Bóg zapłać.

Weronika Korzeniowska-Hatała

Źródła: Słownik etymologiczny j. polskiego A. Brücknera, Gramatyka historyczna j. polskiego Z. Klemensiewicza i in., sjp.pwn.pl



A skoro o Bóg zapłać i wdzięczności. Kończąc współpracę z PMK w Zurychu, my także pragniemy podziękować: Czytelnikom Newslettera za dotychczasową lekturę periodyku i wszelką życzliwość; Autorom tekstów za miłą współpracę i wyrozumiałość; Graficzce Monice Czepielewskiej za profesjonalizm, anielską cierpliwość i za to, że udało nam się stworzyć cudownie zgraną „drużynę Newslettera”; i wreszcie Księdzu Grzegorzowi za fachową pieczę nad całością, umiejętność gaszenia pożarów emocji i szacunek dla naszej pracy.

Anna Rozenek Osinski
Weronika Korzeniowska-Hatała

PODSTAWOWE INFORMACJE

ZURYCH

Polska Misja Katolicka

w kościele Herz Jesu w Zurychu (Wiedikon)
Aemtlerstrasse 43a
8003 Zürich

Tel. 044 461 47 10

E-mail: misja.zurich.sekretariat@gmail.com

Sekretariat:

Małgorzata Milczuk
Anna Rozenek Osinski

wtorek (Di): 9.30-12.00, 13.30-18.00
czwartek (Do): 9.30-12.00, 13.30-18.00
niedziela (Son): 13.30-15.00

www.zhkath.ch/polenmission/pl

Facebook: [Polska Misja w Zurychu](https://www.facebook.com/PolskaMisjaZurich)

Msze Święte

w każdą niedzielę o godz. 12.15

górny kościół Herz Jesu w Zurychu Wiedikon

1. piątek miesiąca: Msza św. o godz. 19.30

(w j. niemieckim i polskim), dolny kościół Herz Jesu.

1. sobota miesiąca: różaniec i nabożeństwo fatimskie z wystawieniem Najświętszego Sakramentu o godz. 10.00, Msza św. o godz. 10.45, dolny kościół Herz Jesu.

2. piątek miesiąca, adoracja Najśw. Sakramentu
godz. 20.00-24.00.



Konto pocztowe:

Katholische Polenmission

PostFinance, IBAN : CH02 0900 0000 8007 4005 7

WINTERTHUR

Kościół St. Josef

Nägelsestr. 46
8406 Winterthur

Duszpasterz

ks. Jacek Jeruzalski
jacek.jeruzalski@kath-winterthur.ch

Msze Święte

2. niedziela miesiąca - godz. 17.00
3. niedziela miesiąca - godz. 17.00

OBERSTAMMHEIM

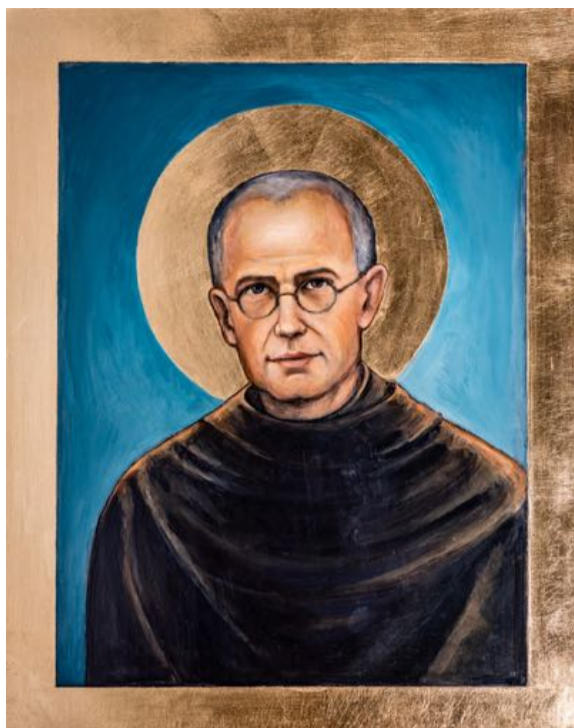
Kirchweg
8477 Oberstammheim

Sekretariat PMK dla mieszkańców
regionu Winterthur znajduje się
w Zurychu

Tel. 044 461 47 10

misja.zurich.sekretariat@gmail.com
<http://www.polskamisja.ch/bis/index.php/winterthur>

Patron PMK w Zurychu św. Maksymilian Maria Kolbe



*Nienawiść nie jest siłą twórczą.
Siłą twórczą jest miłość.*



POLSKA MISJA KATOLICKA DLA KANTONÓW ZURYCH I GLARUS

Sekretariat PMK wt., czw. 9.30-12.00, 13.30-18.00, ndz. 13.30-15.00
Aemtlerstrasse 43a
CH-8003 Zurich

Telefon : +41 44 461 47 10
email : misja.zurich.sekretariat@gmail.com
<https://www.zhkath.ch/polenmission/pl>
<https://www.facebook.com/Polska-Misja-Katolicka-w-Zurychu>

POLSKA MISJA KATOLICKA DLA KANTONÓW ZURYCH I GLARUS



POLENMISSION FÜR DIE KANTONE ZÜRICH UND GLARUS

ŻYWE RÓZANIEC

Razem z Maryją i w Jej szkole praktykujemy różaniec biblijny, kontemplując życie Jezusa Chrystusa w misteriach różańcowych.

Spotykamy się w pierwsze niedziele miesiąca w dolnym kościele.

Kontakt: rosarium.mariae@gmail.com



RYCERSTWO NIEPOKALANEJ

Kontynuujemy duchowe dziedzictwo św. Maksymiliana M. Kolbe przez zawierzenie się NMP oraz realizację duchowości kolbiańskiej w świetle nauczania Soboru Watykańskiego II.

Spotykamy się w Johanneum.

Kontakt: mi.helvetia@gmail.com



ODNOWA W DUCHU ŚWIĘTYM

Rozważamy Słowo Boże, dzielimy się nim, śpiewamy i wielbimy Pana.

Spotykamy się we wtorki po Mszy św. o godz. 19.30 w Johanneum.

Kontakt: lumenchristi.ch@gmail.com



GRUPA LITURGICZNA

Czytamy Pismo Święte, pomagamy jako zakrystianie lub nadzwyczajni szafarze Komunii Świętej, w przygotowaniu i prowadzeniu liturgii Mszy św.

Kontakt: misja.zurich.sekretariat@gmail.com



SCHOLA AVE CARMINA

Święty Augustyn powiedział, że kto śpiewa, ten modli się podwójnie. Spotykamy się na próbach wg ustalonych terminów.

Kontakt: emiliakrawczyk88@gmail.com



POLKA W ZURYCHU

Jesteśmy mamami lub singielkami, które chcą kreatywnie przeżywać swój pobyt w Zurychu i brać udział w działalności naszej misji.

Spotykamy się raz w miesiącu.

Kontakt: ewa.lenart@datazug.ch



RADIO MARYJA ZURYCH

Wspieramy naszą modlitwą i ofiarą toruńską rozgłośnię. Propagujemy jej dzieła, staramy się, by katolicki głos rozbrzmiewał w naszych domach.

Spotykamy się w pierwsze soboty miesiąca, o godz. 10.00 Nabożeństwo Fatimskie, o godz. 10.45 Msza św. w dolnym kościele.

Kontakt: jadwiga.wator@gmx.ch



24-GODZINNA ADORACJA

Adoracja Najświętszego Sakramentu w ciszy i skupieniu. Pan Bóg i Ty. Adoracja odbywa się w drugi piątek każdego miesiąca (oprócz sierpnia).

Czas trwania od piątku po Mszy św o godz. 8.00 do godz. 8.00 w sobotę.



SCHOLA DZIECIĘCA

Śpiewamy na chwałę Pana Boga.

Spotykamy się raz lub dwa w miesiącu na wspólnej próbie przed Mszą św. lub po niej.

Kontakt: scholka.zurich@gmail.com



GRUPA RÓŻAŃCOWA DZIECI - PKRD

Nasza grupa powstała z inspiracji Magdaleny Buczek, która założyła Podwórkowe Koła Różańcowe Dzieci.

Spotykamy się raz w miesiącu w Johanneum.

Kontakt: malgorzata.milczuk@zh.kath.ch



GRUPA MŁODZIEŻOWA

Jesteśmy młodymi ludźmi (14-23 lata), którzy chcą przeżywać swoją wiarę we wspólnocie. Łączy nas młodość, wspólne zainteresowania i polska mowa.

Spotykamy się raz w miesiącu.

Kontakt: malgorzata.milczuk@zh.kath.ch



MINISTRANCI

Służymy Panu Bogu przy ołtarzu w czasie Mszy św. Wśród nas są chłopcy i dziewczęta. Jeśli chcesz do nas dołączyć, to po prostu przyjdź do zakrystii po Mszy św.

Kontakt: misja.zurich.sekretariat@gmail.com

